

P R Z Y K O Ś C I E L E UNIwersyteckim

PISMO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ
KOŚCIOŁA NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS WE WROCLAWIU

Numer 1

Boże Narodzenie 2003

Betlejem chtód skalnej groty i ciepło Bożego Narodzenia

Boże Narodzenie kojarzy się z zapachem choinki i migoczącymi na niej światłami, opłatkiem, sianem pod obrusem i kołędami. Wszystko to ma skierować nasz umysł i serce do jedynego miejsca na ziemi i jedynego momentu historii – do Betlejem za panowania Augusta i Heroda. Betlejem to po hebrajsku „dom chleba”.

To niewielkie miasteczko, oddalone zaledwie dziesięć kilometrów od Jerozolimy, związane jest z wieloma bliźniymi wydarzeniami. Tu znajduje się grób Racheli, umiłowanej żony Jakuba.

Tu wreszcie zawitali przybywający z Galilei Maryja z Józefem. W miejscu, gdzie się zatrzymali, stoi dziś wielki i zbudowany niczym cytadela kościół, początkami swymi sięgający czasów

konstantyńskich. Bazylika Narodzenia, przebudowana i odnowiona w XII wieku przez uczestników wypraw krzyżowych, przechodziła z rąk do rąk. W 1672 roku należała do Kościoła greckiego, w 1852 stała się własnością katolików łacińskich, natomiast południowa jej część

znalazła się w rękach Armenów. Niższe wejście bazyliki prowadzi do głównej niszy, w której pielgrzymi osaczeni są czterema rzędami monolitycznych kolumn z XII wieku. Na niektórych z nich widnieją niewyraźne, bo zniszczone zrębem

ukończenie na str. 2

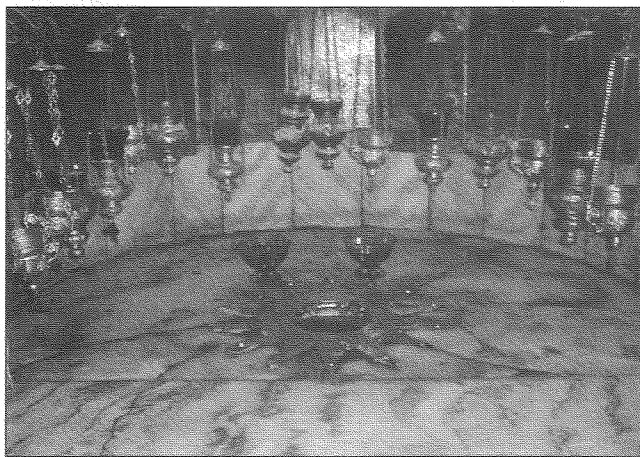
Droży Czytelnicy

Oddając do Waszych rąk pierwszy numer gazetki parafialnej, pragniemy, aby stała się ona elementem pracy duszpasterskiej integrującym nas poprzez wspólne działanie, zbliżające do Boga i do siebie nawzajem.

Naszym zamierzeniem jest publikowanie artykułów o ważnych dla naszej wspólnoty parafialnej sprawach. Będziemy dzielić się z Wami radościami i trudnościami pracy kapłanów, przybliżać sylwetki zasłużonych dla parafii osób świeckich, pokazywać ich inicjatywy i formy działania. Cyklicznie pojawiać się będą notatki z odbywających się w parafii ciekawszych wydarzeń kulturalnych i religijnych. Będzie również miejsce na historię, ze szczególnym uwzględnieniem losów naszej świątyni parafialnej na przestrzeni trzech stuleci jej istnienia. Nie powinno również zabraknąć refleksji teologicznej i artykułów problemowych. Przewidziliśmy także strony przeznaczone specjalnie dla dzieci i młodzieży.

Ostateczny kształt i treść artykułów zamieszczanych w naszej gazetce parafialnej pragniemy podporządkować Waszym nadziejom i oczekiwaniom. Jesteśmy otwarci na wszelkiego rodzaju uwagi, spostrzeżenia i propozycje. Do wszystkich, którzy czują w głębi serca potrzebę społecznego działania i pragną przyczynić się do rozwoju naszej gazetki, kierujemy serdeczne zaproszenie do współpracy.

Redakcja



Przez otwór w kamiennej płycie dotknąć można skały Groty Narodzenia

ba. Tu narodził się i wypasał owce Dawid, wezwany później na króla Judy. O tym mieście prorokował Micheasz: „A ty, Betlejem Efrata, nie jesteś zgola najmniejsze spośród plemion Judy. Z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie nował nad Izraelem” (Mi 5, 1).

Betlejem...

dokończenie ze str. 1

czasu, malowidła świętych. Również zniszczona, przez co przypominająca tyśiące modlących się tu chrześcijan, podszkła pokrywa mozaika z centralnym napisem w języku greckim: *ichtys* – ryba, znak chrześcijaństwa pierwszych wieków, utworzony z pierwszych liter wczesnego wyznania wiary: *Jesus Christos Theou Hios Soter* (Jezus Chrystus Boży Syn Zbawiciel).



Wnętrze Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem

W Grocie Narodzenia symbol gwiazdy wskazuje miejsce, gdzie według tradycji przyszedł na świat Mesjasz. I jeszcze lakoniczny napis: *Hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est*. Same w sobie zimne skały grotty przepelniają serce ciepłem, światłem i uczuciem bliskości. Dlaczego to wykute w skale miejsce zostało wybrane przez Wszehmocnego? Spośród wielu imion, pod jakimi Izraelici znali Boga, jedno z nich brzmi „Skała”. Karty Starego Testamentu podsuwają opowiadania, których bohaterowie kryli się w skalnych grotach. Bóg nazywany jest Skałą, gdyż daje poczucie bezpieczeństwa. Schronienia, jakiego mieszkańcy Betlejem nie udzielili Maryi i Józefowi, udzielił Bóg w skalnej grocie. Psalmista modlił się słowami: „Pan jest moją skałą i twierdzą” (Ps 71,3) oraz prosił: „Na skałę zbyt dla mnie wysoką wprowadź mnie” (Ps 61,2). Betlejemską grotę zbudowaną ze skały pozostaje dziś znakiem – że Bóg nigdy nie zapomniał o człowieku, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i zagubionym.

KS. MARIUSZ ROSIK

Co to znaczy: być człowiekiem Kościoła?

15 września 2003 roku kard. Henryk Gulbinowicz mianował nowym proboszczem naszej parafii ks. prof. Piotra Niteckiego, który zastąpił ks. kan. Tadeusza Rusnaka po czterech latach jego posługi wśród nas. 21 września, podczas uroczystej Mszy świętej nowy proboszcz oficjalnie objął swój urząd, na który wprowadził go w imieniu Księdza Kardynała ks. prał. Stanisław Pawlaczek, dziekan dekanatu Stare Miasto. Podczas Mszy świętej nowy proboszcz wygłosił homilię, nawiązującą do przypadającej na tamtą nadziele Ewangelii (Mk 9, 30–37), w której Jezus mówił Apostołom o postawie służby, która jest podstawą autentycznej wielkości człowieka. Poniżej publikujemy obszernie fragmenty tego kazania.

Redakcja

Wsluchujemy się dzisiaj w Jezusową katechezę o prawdziwej wielkości. Jeżeli chcesz być wielki – bądź sługą. Ale Pan Jezus nie tylko uczył, że trzeba być sługą, On sam stał się pierwszym sługą człowieka. Jest więc dla nas wzorem, ofiarował się wszak człowiekowi jako bezinteresowny dar. On, wydany w ręce ludzi, dla naszego zbawienia, pozornie przegrany w oczach świata, a jednak Zwycięzca. I taki program zostawił Kościołowi, to znaczy zostawił nam wszystkim, którzy ten Kościół stanowimy. To my, jako Kościół mamy na wzór Chrystusa kroczyć przez świat drogą służby. A służyć, to znaczy być „dla”, na pierwszym miejscu stawiać tego, który jest obok mnie, a nie siebie. Kościół ma być sługą, jak Chrystus i ma tej służby nauczać.

Trzeba nam się stale takiej postawy bezinteresownego bycia dla innych uczyć i trzeba nam w tych słowach Jezusa czytanych właśnie dzisiaj, na progu nowego czasu dziejów tej parafii, widzieć jakiś czytelny znak dla nas wszystkich, dla współtworzących tę parafialną wspólnotę, dla naszych gości, przyjaciół i sympatyków tej, chyba najpiękniejszej we Wrocławiu, świątyni. Skoro bowiem parafia jest miejscem, gdzie

realizuje się posłannictwo Kościoła w bezpośrednim kontakcie z człowiekiem – i to przez własną parafię każdy chrześcijanin uczestniczy we wspólnocie Kościoła powszechnego świadcząc wobec świata o prawdzie Ewangelii, składając Bogu cześć, służąc drugiemu człowiekowi – to trzeba nam w świetle usłyszanych dziś słów Jezusowych pytać się o nasze rozumienie własnej przynależności do Kościoła.

Co to znaczy, że ja jestem człowiekiem Kościoła? To znaczy właśnie być człowiekiem służby, wrażliwym na potrzeby innych, stawiać się bezinteresownym darem, oddawać się bez reszty sprawie, której Kościół służy niezależnie od tego, gdzie Kościół – a właściwie – gdzie Chrystus, przez posługę Kościoła, nas postawił i jakie zadania nam wskazuje. Bycie w Kościele i przez Kościół człowiekiem służby oznacza patrzenie na Kościół, na jego misję i na swój w niej udział, jako na powołanie, na osobiste wybranie przez Jezusa Chrystusa, który – i tylko On jeden – jest w tym Kościele elementem stałym. Zmieniają się papieże, biskupi, proboszczowie, lud wierny zapelniający świątynie i tylko Jezus Chrystus jest w Kościele tym, który jest stale, niezmiennie, wiernie, do końca. Być człowiekiem Kościoła

to znaczy widzieć w nim swoje miejsce, czuć się jego podmiotem, odczytywać własne powołanie wpisane w całe dzieje zbawienia z zaufaniem do Zbawiciela, który jest jedynym sensem i spełnieniem tego Kościoła. A jednocześnie – i to jest najtrudniejsze – być człowiekiem Kościoła to zapominanie o sobie, swoich planach i nadziejach, nawet swoich marzeniach. Dotyczy to nas wszystkich współtworzących Kościół, ludzi Kościoła, który realizuje przez nas swoją misję. My ludzie Kościoła: w małżeństwie, w macierzyństwie, w ojcostwie, w samotności, w życiu zakonnym i kapłańskim – wszyscy uczestniczymy w tej misji, którą powierzył mi Chrystus.

Ta postawa służby ma też być widoczna w kapłańskim życiu. Jej zewnętrznym wyrazem owo posyłanie nas, kapłanów przez Kościół w coraz to nowe miejsca i przyjmowanie przez nas owego posyłania w duchu przyrzeczenia posłuszeństwa składanego w czasie święceń kapłańskich swojemu biskupowi uosabiającemu w każdym Kościele lokalnym samego Jezusa Chrystusa. W wierności temu przyrzeczeniu posłuszeństwa także realizuje się postawa służby jako współodpowiedzialności za całe dzieło ewangelizacji, któremu Kościół służy.

Nie zawsze jest to zadanie łatwe, bo prawdziwa służba nigdy nie jest łatwa. Może ksiądz Tadeusz, Wasz do-

tychczasowy proboszcz, który dokonał tutaj przy Waszej współpracy tak wielkiego dzieła renowacji tej świątyni, na które patrzymy z ogromnym szacunkiem i uznaniem, chciałby nacieszyć się tym dziełem, może chciałby tu pewnie z Wami dalej być, bo na pewno Was pokochał i wiem,



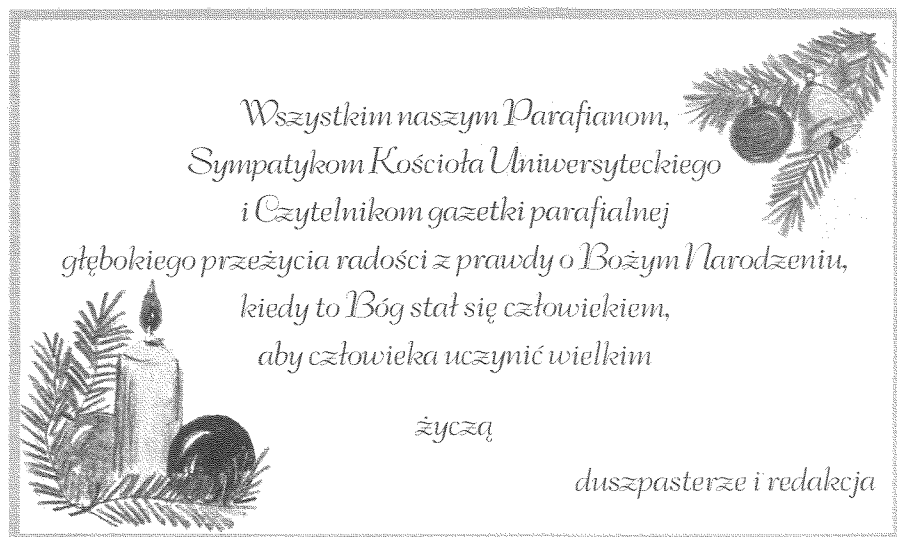
że byliście mu bardzo drodzy. Może i mnie nie jest łatwo opuszczać Tarnogaj, parafię Świętego Stefana, gdzie znalazłem tyle przyjaznych serc, gdzie razem współtworzyliśmy nową, choć o tak dawnych tradycjach, wspólnotę parafialną. Może też wołałbym nadal tam być i służyć tej tak bardzo mi drogiej wspólnotcie. Widzimy więc, że odejścia i przyjścia w ramach służby Kościoła także wpisane są w pojęcie służby, do której zachęca nas dzisiaj Jezus Chrystus. Służby, która nie jest,

nie może być, nie wolno by była szukaniem siebie, lecz ma być szukaniem tego, który nas posyła, a więc w konsekwencji dobra Kościoła.

Na progu wspólnych losów w ramach naszej parafii pewnie nowy proboszcz winien sformułować jakiś duszpasterski program. Ale określił nam

go dzisiaj sam Jezus Chrystus w tych słowach zapisanych w Ewangelii. Skoro bowiem u Boga nie ma przypadków, to i ta dzisiejsza Ewangelia, czytana tu, dziś, dla nas jest wymownym i czytelnym przesłaniem i jest programem: byśmy jako Kościół – a przecież parafia jest Kościołem, której głową jest Chrystus – uczyli się być sługami wszystkich, którzy tego potrzebują i byśmy byli świadomi, że tylko w realizacji tego zadania będziemy stawać się, wszyscy pierwszymi. Będziemy stawać się wielcy, bo tak nam powiedział to dzisiaj Pan Jezus. Idźmy więc wspólnie w tę nową, nieznaną jeszcze, ale na pewno wielką i piękną, bo Bożą przyszłość. Uczmy się, wypływającej z miłości służby wobec każdego człowieka. Przedłużajmy w ten sposób posługę Jezusa Chrystusa pierwszego Sługi człowieka, nasz wzór, całkowite spełnienie naszego chrześcijańskiego powołania. Bądźmy sługami, wtedy będziemy naprawdę wielcy.

KS. PIOTR NITECKI



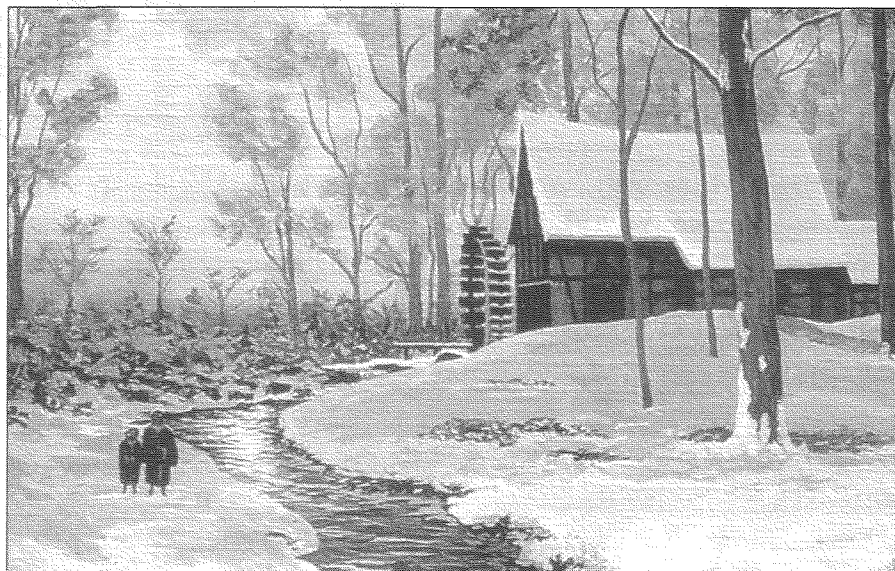
Gdyby ktoś zapukał do nas w wigilijny wieczór...

Już niedługo święta. Spędzimy je różnie: wystawnie i skromnie, z rodziną i samotnie, wesoło i w smutnej zadumie. Na niektórych stołach wigilijnych staną puste nakrycia, czekające na podróżnych, którzy właśnie w tym dniu będą w drodze i mogliby niespodziewanie zapukać do naszych drzwi. Ale czy rzeczywiście otworzylibyśmy drzwi, gdyby ktoś zapukał do nas w wigilijny wieczór?

Kto w dzisiejszych czasach, w dobie szybkiej komunikacji i telefonów, może być podróżnym, który nie dotarł na czas do domu? Chyba tylko ktoś, kto nie ma domu. A więc włóczęga, obdartus, żebrak. Czy na pewno chcielibyśmy zaprosić takiego człowieka do naszego wigilijnego stołu, przy którym siadamy odświętnie ubrani, z dawno nie widzianą rodziną z daleka, z dziećmi cieszącymi się znalezionymi pod choinką prezentami?

Czasy mamy trudne. Nie wiadomo, czy nie zapuka do naszych drzwi jakiś zdesperowany ojciec rodziny z prośbą o pomoc, bo zabrakło dla niego zasiłku. Aby uniknąć niemiłych sytuacji, rozejrzyjmy się zawczasu wokół. Może niedaleko nas jest ktoś, kto potrzebuje pomocy. Nie wszyscy z własnej winy i woli są bezdomni, bezrobotni, bezradni. Pomóżmy im, kiedy jeszcze nie jest za późno, kiedy jeszcze nie znaleźli się na dnie. Czasami wystarczy tylko porozmawiać, przekazać informację, skierować do odpowiednich instytucji. Czasem wystarczy zapłacić pare

złotych za przeniesienie węgla, umycie okien, przypilnowanie dziecka. Można też podarować jakieś ubrania czy sprzęt domowy, które nie są już nam potrzebne. Może warto zaprzyjaźnić się z taką osobą na tyle, aby za-



prosić ją do wspólnego wigilijnego stołu. Może okazać się interesującym towarzyszem wieczerzy, a na pewno trafi się odwdziaczyć. Każdy posiada jakąś umiejętność przydatną w życiu, chociaż nie zawsze ma okazję z niej skorzystać. A i my będziemy mieli spokojne sumienie, będziemy radośni z powodu dobrze spełnionego chrześcijańskiego obowiązku i oszczędzimy sobie stresu związanego z pytaniem: otworzyć drzwi czy nie otworzyć? Kto to może być o tej porze?

Również ci, którzy tegoroczne święta spędzą w samotności i smutku, niech już pomyślą o następnych. Jest cały rok na to, aby zaskarbić sobie zaufanie i szacunek innej osoby. I już nie tylko świąt, ale i codziennych dni nie spędzać samotnie. Ale pierwszy krok trzeba zrobić samemu, bo przecież nikt nie wie o tym, że jesteśmy samotni i że jest nam przykro z tego powodu.

Może trzeba naprawić sąsiadce światło w piwnicy albo wprawić wybitą

szybę? Może zrobić komuś szalik na drutach albo pomóc przy pieczeniu ciasta? Może zanieść pranie na strych albo zaproponować inną pomoc. Na początku będzie trudno pokonać zdziwienie, niechęć i nieufność, ale każdy następny krok będzie z pewnością łatwiejszy. Tak więc spójrzmy na siebie życzliwiej i pomagajmy sobie. Wspólnie łatwiej pokonamy życiowe trudności. Czas, który bezinteresownie poświęcimy innym nie będzie zmarnowany. Gdy nadejdzie pora, inni też nam pomogą. I święta będą naprawdę wesołe, a Nowy Rok szczęśliwy.

E. GOŁOPIŃ

CZŁOWIEK JEST WIELKI
NIE PRZEZ TO, KIM JEST,
ALE PRZEZ TO,
CZYM DZIELI SIĘ Z INNYMI

JAN PAWEŁ II

Mały wiercipięta

Niektóre dzieci poznają świat spokojnie i systematycznie, inne w sposób żywiołowy. Problem pojawia się wtedy, gdy aktywność jest nadmierna, i staje się uciążliwa dla tego dziecka i jego otoczenia – jest za nią karane niecierpliwością i niechęcią rówieśników, a nawet dorosłych. Dzieci te są określone jako nadpobudliwe psychoruchowo. Mają one kłopoty z zaburzeniami koncentracji uwagi, nadruchliwości i impulsywności.

Nadruchliwość objawia się:

- ♦ Dziecko często ma nerwowe ruchy rąk i stóp.
- ♦ W czasie lekcji chodzi po klasie
- ♦ Ma trudności ze spokojnymowaniem się lub odpoczynkiem.
- ♦ Często jest w ruchu „biega jak nakręcone”.
- ♦ Jest nadmiernie gadatliwe.

Impulsywność objawia się:

- ♦ Wyrывa się z odpowiedzią zanim pytanie zostanie sformułowane w całości.
- ♦ Jest niecierpliwe
- ♦ Przerывa lub przeszkadza innym (np. wtrąca się do rozmowy).

Zaburzenia koncentracji uwagi objawiają się:

- ♦ Dziecko nie jest w stanie skoncentrować się na szczegółach podczas zajęć lekcyjnych. Popelnia błędy wynikające z niedbałości.
- ♦ Często ma trudności z utrzymaniem uwagi na zadaniach i grach.
- ♦ Wydaje się, że nie słucha co się do niego mówi.
- ♦ Często ma trudności z zorganizowaniem sobie pracy i innych zajęć.
- ♦ Często gubi rzeczy niezbędne do zajęć, np. zabawki przybory szkolne.
- ♦ Łatwo rozprasza się pod wpływem zewnętrznych bodźców.
- ♦ Często zapomina o różnych codziennych sprawach.

Skąd te problemy?

Już w łonie matki, dziecko otrzymuje informacje, na które reaguje emocjonalnie. Pojawienie się niepokoju może mieć związek ze sposobem wycho-

wania. Wpływ mogą mieć również tempo rozwoju cywilizacji oraz zmiany genetyczne.

Jak pomóc dziecku?

Dzieci o nadmiernej potrzebie aktywności ruchowej, potrzebują dużo ruchu, ale musi on być ruchem zorganizowanym i prowadzonym pod opie-



ką dorosłych np. rytmikę, pływanie, gry zespołowe lub wspólne spacer-y. Chodzi o to, aby nie dopuścić do tak zwanego „szaleństwa”, gdyż wtedy dziecko nie odpoczywa, a wręcz przeciwnie prowadzi to do pobudzenia. Nie wolno stosować kar, które ograniczały

by aktywność ruchową dziecka np. za karę nie wolno ci pójść na wycieczkę, za karę masz siedzieć spokojnie itp. Takie kary nie przyniosą rezultatów wychowawczych, służą tylko do wyladowania złości opiekuna.

Rytm dnia dziecka nadpobudliwego, o ile to możliwe, powinien być stale taki sam. W miarę upływu dnia zajęcia powinny być coraz spokojniejsze. Aby pomóc naszemu dziecku w odrabianiu lekcji, warto dopilnować, żeby na biurku nie było nadmiaru przedmiotów. Dobrze jest przeplatać lekcje ściśle z humanistycznymi. Jeśli widzimy, że dziecko jest już zmęczone, pozwólmy mu na chwilę odprężenia.

Od współpracy rodziców i nauczyciela zależy pełne powodzenie edukacji dziecka. Wciągnięcie dziecka do

współpracy z nauczycielem, zaspokoi jego potrzeby i będzie podnosiło jego pozycję w klasie. Dzieci te sprawdzają się w zadaniach typu: organizowanie wycieczki, wykonanie gazetki itp. Powinno im się powierzać różne funkcje, nawet kierownicze na terenie klasy. Nie należy w jednej grupie gromadzić kilkorga dzieci nadpobudliwych, gdyż może to grozić dezorganizacją, a także konfliktem wewnątrz grupy. Należy włączać je do grupy dzieci spokojniejszych, bardziej zrównoważonych.

Dzieci nadpobudliwe są bardzo wrażliwe na krytykę, jak również

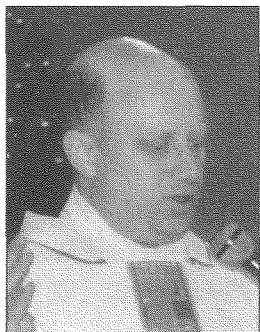
zarty kierowane pod ich adresem. Nie można zostawić dziecka samemu sobie i liczyć na to, że problem sam minie. Jeśli nie jesteśmy w stanie sami pomóc swojemu dziecku, powinniśmy zwrócić się o pomoc do specjalisty.

DAMIANA TYCZYŃSKA

Nasi duszpasterze

Ks. prof. Piotr Nitecki

Urodził się 24.10.1949 r. w Warszawie i tam mieszkał do 1995 roku.



Jako człowiek świecki ukończył studia filozoficzno-teologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1977

r., następnie w 1980 r. uzyskał tytuł doktora teologii na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie oraz – w 1989 r. – tytuł doktora habilitowanego na KUL.

Przez wiele lat był redaktorem prasy katolickiej, m.in. „Chrześciana

w świecie”, „Ladu”. Był też m.in. współzałożycielem Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy i członkiem Rady do spraw Mediów przy prezydencie Lechu Wałęsie. Był również sekretarzem Komisji II Synodu Plenarnego Kościoła w Polsce zajmującej się środkami społecznego przekazu. Jest też członkiem komisji historycznej w procesie beatyfikacyjnym ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.

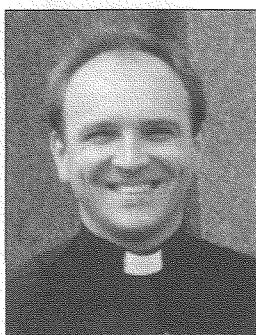
Z archidiecezją wrocławską związany jest od 1991 r. jako profesor Papieskiego Fakultetu Teologicznego. Był członkiem Komisji Teologicznej i przewodniczącym Sekcji Informacyjnej 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Od 1995 r. jest redaktorem naczelnym „Nowego Życia”. 8.12.1996 r. przyjął w kościele Świę-

tego Krzyża we Wrocławiu święcenia kapłańskie z rąk kard. Henryka Gulbinowicza, następnie pełnił funkcje wikariusza w parafii Bożego Ciała we Wrocławiu (1996–2000), był pierwszym proboszczem nowo utworzonej parafii świętego Stefana we Wrocławiu–Tarnogaju (2000–2003). Od 15.09.2003 r. jest proboszczem naszej parafii.

Jest autorem licznych artykułów z zakresu teologii, katolickiej nauki społecznej i historii Kościoła w Polsce oraz kilku książek, m.in. „Kościół wobec przemian społecznych w Polsce”, „Znak zwycięstwa – ksiądz Jerzy Popiełuszko”, „Ewangelizacja i polityka”, „Biskupi Kościoła w Polsce”, „Socializm, komunizm i ewangelizacja”, „Rozpoznawać znaki nowych czasów”.

Ks. Leszek Woźny

Urodził się 14.01.1968 roku w Wołowie. W tym też mieście ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Po osiągnięciu świadectwa dojrzałości wstąpił do Wrocławskiego Seminarium Duchownego. W 1992 uzyskał tytuł magistra teologii w zakresie pe-



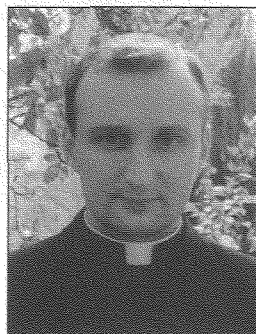
dagogiki. Świecenia kapłańskie przyjął 22 maja 1993 z rąk kard. Henryka Gulbinowicza. Pierwszą placówką ks. Leszka był wikariat w

parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Oleśnicy. Od 1998 roku jest wikariuszem w naszej parafii. Ks. Leszek szczególną opiekę sprawuje nad młodzieżą i dziećmi w naszej parafii. Uczy w szkole podstawowej, opiekuje się scholą dziecięcą i młodzieżową oraz przygotowuje uczniów klas drugich do I-szej Komunii św.

parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Oleśnicy. Od 1998 roku jest wikariuszem w naszej parafii. Ks. Leszek szczególną opiekę sprawuje nad młodzieżą i dziećmi w naszej parafii. Uczy w szkole podstawowej, opiekuje się scholą dziecięcą i młodzieżową oraz przygotowuje uczniów klas drugich do I-szej Komunii św.

Ks. dr Mariusz Rosik

Urodził się 5.05.1968 r. we Wrocławiu–Leśnicy. Po osiągnięciu świadectwa dojrzałości w 1987 roku wstąpił do Wrocławskiego Seminarium Duchownego. W 1992 roku uzyskał tytuł magistra teologii w zakresie bibliistyki. 22.05.1993 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk kard. Henryka Gulbinowicza. Pierwszą jego placówką duszpasterską był wikariat w parafii Najświętszego Zbawiciela we Wrocławiu–



Wojszycach. W 1997 roku uzyskał tytuł naukowy doktora teologii w zakresie bibliistyki na Papieskim Fakultecie Teologicznym. W latach 2001–2003 odbywał specjalistyczne studia biblijne w Rzymie i Jerozolimie. W latach 2001–2003 był wikariuszem w para-

fii św. Kazimierza we Wrocławiu–Zgorzelisku. Od 15 września tego roku na mocy decyzji Księdza Kardynała jest wikariuszem w naszej parafii, gdzie sprawuje opiekę nad Służbą Liturgiczną i przygotowuje młodzież do Sakramentu Bierzmowania. Opublikował wiele artykułów oraz kilka specjalistycznych publikacji książkowych z zakresu bibliistyki m.in. „Ku radykalizmowi Ewangelii” (2000), „Judaizm u początków ery chrześcijańskiej” (2003) oraz „Jezus i Jego misja” (2003).

Maciejki

nasza dziecięca schola

Trzy lata temu ówczesny ksiądz proboszcz Tadeusz Rusnak wyszedł z inicjatywą utworzenia scholi dziecięcej. Urzeczywistnieniem tego pomysłu zajął się ks. Leszek Woźny i p. Anna Długolecka-Zamiar. Skupili oni wokół siebie dzieci, którym śpiewanie sprawiało dużą przyjemność. Tak powstała dziecięca schola *Maciejki*.

Śpiew ich rozbrzmiewa podczas niedzielnych Mszy św. dla dzieci. Tworzą również muzyczną oprawę Eucharystii w czasie świąt i uroczystości kościelnych. Doskonalenie swoich umiejętności muzycznych zawdzięczają pani Ani, która uczy ich śpiewu oraz gry na flecie

i gitarze. Dzięki temu świadomie się umuzykalniają i poszerzają swoje horyzonty muzyczne. Dzieci należące



foto Stanisław Zamiar

do scholi aktywnie uczestniczą w mszach św., co je wewnętrznie ubogaca.

W 2000 roku schola poszła z pielgrzymką do Częstochowy. Dla więk-

szości dzieci były to ich pierwsze w życiu rekolekcje w drodze. Od tego czasu już wielokrotnie uczestniczyli w pielgrzymkach. Idąc wytrwale swoim radosnym śpiewem chwalą Boga, dając w ten sposób świadectwo swojej wiary.

Maciejki są doceniane również poza parafią. W 2002 roku wzięły udział w Dziecięcym Festiwalu Piosenki Religijnej, który odbył się w kościele pw. Chrystusa Króla we Wrocławiu. Za swój występ zostali uhonorowani dyplomem. Są bardzo dumni ze swoich sukcesów, ale podkreślają, że ich celem jest oddawanie chwały Bogu. I to jest dla nich najważniejsze.

Dodatkowo oprócz działalności artystycznej scholi ks. Leszek organizuje dla dzieci kolonie i zimowiska oraz wiele różnych imprez i wyjazdów. Integrują one dzieci i wypełniają ich wolny czas, pogłębiając życie duchowe.

DAMIANA TYCZYŃSKA

Kilka słów o ... szczęściu

Każdego dnia powinniśmy utwierdzać się w przekonaniu, że jesteśmy ludźmi w wierze, która to wiara, jest wiarą radosną! O tej radości musimy być przekonani. Świadczy o tym nawet kalendarz liturgiczny...

Rok liturgiczny jest ułożony w przedziwny sposób: jest okres oczekiwania (adwent), później przychodzi czas radości i nadziei (okres bożonarodzeniowy). Co roku przeżywamy Wielki Post, kiedy mamy się w szczególny sposób przyjrzeć sobie i nazwać pewne rzeczy po imieniu. Należy wtedy powiedzieć sobie, że jesteśmy ludźmi grzesznymi, ale których droga powinna iść ku lepszemu życiu. I następuje okres

Wielkiej Radości Wielkanocnej, kiedy Jezus obwieszcza nam zwycięstwo nad śmiercią i daje dowód miłości Boga do człowieka.

Nie sposób nie dostrzec radości płynącej z wiary. Ona objawia się każdego dnia, nawet wtedy, gdy opadną już „emocje” związane z poszczególnymi świętami. *„Przykład Świętych nas poucza”* – tymi słowami Kościół przypomina, że wiara to również świadectwa zwykłych ludzi, którzy dostrzegli, czym jest radość bycia chrześcijaninem. *„Przez Radość do Szczęścia!”* To wielkie uproszczenie Wielkiej

Tajemnicy. Uproszczenie tym trudniejsze do pojęcia, gdy życie „daje nam w kość”, gdy daje dowody na to, jak trudno odnaleźć sens cierpienia... A co dopiero odnaleźć w nim Radość...

Może powinniśmy sobie często przypominać słowa Jezusa: *„Nie lękajcie się, albowiem wielka jest wasza nagroda w Niebie.”* To naprawdę wielkie słowa, w nich jest zapowiedź Szczęścia. Nie jest to pokolorowane „pseudo-szczęście”, które dają nam świat... Szczęście, o którym mówił Jezus, wymaga poświęceń i nie można go kupić. Trzeba je odkrywać każdego dnia.

BARTELOMIEJ KAZUBSKI



Pielgrzymowaliśmy do świętej Jadwigi

18 października br. przed świtem wyruszyła pieszo spod katedry ponad siedmiotysięczna rzesza młodzieży i starszych osób chcących uczestniczyć w trzebnickich uroczystościach ku czci św. Jadwigi. W 21. grupie akademickiej na czele z przewodnikiem ks. Mirosławem Malińskim szli także nasi parafianie, wśród nich dzieci z parafialnej scholi *Maciejki* z opiekunami p. Anną Zamiar i ks. Leszkiem Woźnym.

Podczas modlitw, konferencji i rozważań prowadzonych w grupach parafianom towarzyszyły słowa papieskich dokumentów i homilii. Pielgrzymi mogli także usłyszeć świadectwa tych, którzy mieli przywilej uczestniczenia w audiencjach prywatnych z Ojcem Świętym czy w innych okolicznościach spotkać się z naszym Rodakiem.

Po przybyciu do Trzebnicy pielgrzymi wzięli udział w celebrowanej przy ołtarzu polowym przez ks. bp Jana Tyrawę Mszy św. W homilii Celebrans namawiał młodzież do odważnej wiary, potwierdzonej czynkami, tak, aby nie tylko samym słowem deklarować się do bycia chrześcijaninem. Jak tę pielgrzymkę przeżyli jej uczestnicy? Zapytaliśmy o to kilku z nich. Oto co nam powiedzieli:

Trzy Ewy, gimnazjalistki

Szliśmy po raz pierwszy w pieszej pielgrzymce. Atmosfera w grupie była

bardzo pogodna. Pod koniec pielgrzymowania odczuwałyśmy wprawdzie zmęczenie, jednak radość z osiągnięcia celu była tak duża, że szybko zapomnialiśmy o tym. Za rok znów chcemy iść pieszo do Trzebnicy.

Monika, lat 12

Dotychczas byłam już dwa razy na Jasnej Górze, a teraz wspólnie z mamą szłam drugi raz do Trzebnicy. Bardzo podoba mi się zawsze atmosfera pielgrzymowania. Wszyscy są wtedy radośni.

Marta Rojek, gimnazjalistka

Do Grobu św. Jadwigi wybrałam się pieszo już po raz drugi. Atmosfera była pełna życia: śpiewaliśmy radosne piosenki, modliliśmy się, słuchaliśmy interesujących rozważań. Kiedy przechodziliśmy obok domów, ludzie pozdrawiali nas. Czulałam się tak, jakby ci wszyscy ludzie stanowili moja

wielką rodzinę. Czas upłynął mi tak szybko, że nawet nie spostrzegłam się, kiedy byliśmy już w Trzebnicy.

Agata Kin, licealistka

Miałam przyjemność po raz drugi iść do Trzebnicy. Księża opowiadali parafianom o przeżyciach związanych ze spotkaniem Papieża. Pielgrzymka to szczególne wydarzenie, można modlić się śpiewem, rozważać słowo Boże, jest czas na refleksje o życiu. Młodzi ludzie odnajdują tu uśmiech słońca na szarą rzeczywistość, jaka otacza ich na co dzień.

Basia Moloń, licealistka

Byłam już kilka na Jasnej Górze i w Trzebnicy. Pielgrzymka jest dla mnie zawsze ukojeniem duszy. W czasie drogi spotykam wielu wartościowych ludzi, którzy uczą mnie kochać Jezusa. Trud pielgrzymowania nie jest dla mnie cierpieniem, ale radością, bo wiem, że Pan ogarnia nas swą miłością. Jak każdy przeżywam chwile wahań wiary. Zwalczam je podczas pielgrzymek. Bez nich moje życie byłoby monotonne. Żyję pielgrzymowaniem, bo tam poznałam Pana i odkryłam, jak bardzo Go kocham!!!

Magda Letka, licealistka

Pielgrzymka do Trzebnicy była moją pierwszą w życiu. Poszłam za namową koleżanki. Nie spodziewałam się niczego specjalnego. To miał być taki mini-sprawdzian przed wędrówką do Częstochowy. Nigdy wcześniej nie widziałam tylu ludzi, którzy z głęboką wiarą uczestniczyliby we wspólnej modlitwie. Tego uczucia nie da się opisać, to tak jakby wewnątrz wypełniało jednocześnie i ciepło, i chłód. W głowie kolatały myśli, że nie ma rzeczy niemożliwych, że Bóg jest obecny wśród nas, że NAPRAWDĘ JEST! Pielgrzymka jest doskonałą formą wewnętrznego oczyszczenia, okazją do przemyslenia i refleksji nad własnym życiem.

BOŻENA ROJEK

Nasi miliusińscy


Kochane Dzieci!

W każdym numerze naszej gazetki parafialnej znajdziecie stronę przeznaczoną specjalnie dla siebie. Wspólnie z dziećmi z naszej parafii będziemy starali się zaprojektować ją tak, aby każde z Was znalazło tu zawsze coś interesującego. Tym razem zachęcamy Was do rozwiązania krzyżówki i rebusu. Odpowiedzi napiszcie na kartkach i złóżcie je do koszyczka podczas Mszy św. dziecięcej o godz. 11.00 w niedzielę 28 grudnia br. Weźmiecie udział w losowaniu miłych nagród!

Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam, abyście przeżyli ten wyjątkowy czas w radosnej rodzinnej atmosferze.

Redakcja

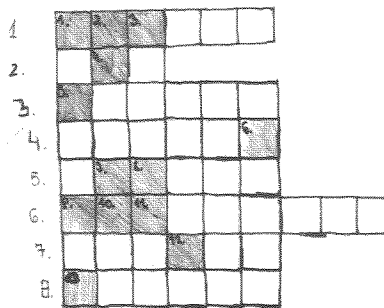
Rebus



Hasło:

Przygotowała: Natalka Zarzycka

Krzyżówka



Hasło:

PYTAŃ I A:

1. Uroczystość, na której Pan Jezus zamienił wodę w wino?
2. Zbudował Arkę?
3. Jeden z Ewangelistów?
4. Msza w czasie Adwentu?
5. Śpiewa w kościele?
6. Szyszka, może być ...?
7. Odprawia Mszę św.
8. Niewierny ...?

Przygotowała: Ewa Zarzycka

Dlaczego lubię święta Bożego Narodzenia?

Lubię święta Bożego Narodzenia, ponieważ wtedy cała nasza rodzina spotyka się przy jednym stole, jest bardzo pogodna atmosfera. Lubię także, gdy dzielimy się opłatkiem i składamy sobie nawzajem życzenia. Zapominamy wtedy o naszych wcześniejszych kłótniach i złości. W Wigilię najbardziej lubię szukanie pierwszej gwiazdki.

Monika Długolecka

Rodzice mają wtedy wolne i mogą nam, dzieciom, poświęcić więcej czasu. Tej nocy obchodzimy rocznicę narodzenia Pana Jezusa, stąd nazwa świąt „Boże Narodzenie”. W domu jest wtedy miło, ciepło i przytulnie.

Karolina Bondaryk

Są to święta rodzinne. Kojarzą mi się z choinką, wspólnym śpiewaniem

kołęd, dzieleniem się opłatkiem i czytaniem Biblii. W Wigilię razem z tatą i rodzeństwem ubieramy piękną, dużą choinkę. Pomaga-

my mamie w przygotowaniu 12 potraw wigilijnych. Po ukończonej pracy wyglądamy pierwszej gwiazdki. Jest to sygnał do rozpoczęcia uroczystej kolacji. W tym czasie św. Mikołaj przynosi prezenty. O północy idziemy na Pasterkę. Lubię, gdy w święta Bożego Narodzenia świat okryty jest białą puszystą pierzynką śniegu.

Ewa Zarzycka

W święta Bożego Narodzenia spotykamy się z całą rodziną. Od najmłodszego do najstarszego śpiewamy wspólnie kołеды. Rodzice przygotowują smaczne potrawy. W Wigilię dziadek rozdaje nam opłatek i wszyscy składamy sobie życzenia. Są prezenty!

Gosia Zuchora, lat 9



Śtos młodych

Jak można w życiu realizować słowa św. Brata Alberta: *Być dobrym jak chleb?*

Wszyscy ludzie są powołani do świętości i czynienia dobra. Każdy kanonizowany stał się świętym, czyniąc dobro innym. Męczennicy tacy, jak np. św. Maksymilian Maria Kolbe czy św. Urszula poświęcili swe życie za wiarę. Bł. Matka Teresa z Kalkuty wszystkie działania podporządkowała



śłużbie Bogu i ludziom. Pomagała każdemu, kto tylko tego potrzebował.

Są jeszcze na świecie miejsca, gdzie wciąż toczą się wojny i giną niewinni ludzie. Wiele osób umiera z głodu, gorączki i chorób. W Polsce także występuje wiele problemów. Wielodzietne rodziny, bezrobotni, matki samotnie wychowujące dzieci często nie mają pieniędzy na podstawowe artykuły żywnościowe. Nasuwa się więc pytanie: Czy tak mamy żyć? Czy są to warunki życia, godne nas, ludzi, żyjących od tysięcy lat na ziemi? Aby temu przeciwdziałać, ludzie dobrej woli tworzą fun-

dacje i organizacje wspierające biednych ludzi. Jedną z najbardziej znanych jest Caritas, która co roku przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy organizuje różne akcje, mające na celu zbiórkę pieniędzy dla potrzebujących. Podobnie działa Polski Czerwony Krzyż. W wielu szkołach również prowadzone są różne akcje charytatywne.

Jako małe dzieci np. chcielibyśmy mieć zawsze przy sobie ulubioną zabawkę, którą będziemy mogli się w każdej chwili pobawić. Dlaczego inne dzieci mają tego nie mieć? Możemy im w tym pomóc, oddając to, czego już nie potrzebujemy.

Pomagać można nie tylko ludziom, ale i zwierzętom. Są organizacje zapobiegające wywozom np. koni za granicę czy występom zwierząt w cyrku ze względu na złe traktowanie ich przez swoich właścicieli – bicie, okaleczanie, a przede wszystkim głodzenie.

Wszystko to dzieje się z powodu ciągłej pogoni za pieniędzmi, których wartość w dzisiejszym świecie ciągle wzrasta. Aby uratować świat przed zalewem cierpienia i biedy, trzeba nam otworzyć oczy i często skamieniałe serca, i pójść śladami bł. Matki Teresy z Kalkuty.

Patrycja Sylwestrzak
kl. I a, LO Sióstr Urszulanek

Nieszpory i Msza św. w intencji Ojca Świętego

16 października, w liturgiczne wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej wraz z całym Kościołem przeżywaliśmy jubileusz 25-lecia rozpoczęcia pontyfikatu Papieża Jana Pawła II. Z tej okazji odprawione zostały uroczyste nieszpory w języku łacińskim z udziałem zespołu *Schola Gregoriana Silesiensis* oraz Msza święta koncelebrowana z kazaniem w intencji Ojca Świętego. Po Mszy świętej przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówiono wspólny różaniec, a następnie trwała indywidualna modlitwa w intencji Papieża.

XXVI Dni Kultury Chrześcijańskiej

W ramach XXVI Dni Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu poświęconych w tym roku Janowi Pawłowi II z okazji srebrnego jubileuszu jego pontyfikatu w naszym kościele odbyły się dwa interesujące spotkania. **21 października** ks. prof. Ignacy Dec, rektor Papieskiego Fakultetu Teologicznego, mówił na temat: *Jan Paweł II jako dziedzic apostołów Jana, Pawła i Piotra*, a w czwartek, **23 października**, p. prof. Roman Duda, były rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, wygłosił wykład na temat: *Co Jan Paweł II ma do powiedzenia ludziom nauki*.

Koncert *Stworzenie świata*

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezwładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami (Rdz 1, 1-2). Nie są to tylko pierwsze słowa Księgi Rodzaju. Tak zaczyna się również monumentalne dzieło Josepha Haydna pt. *Stworzenie świata*. W Kościele Uniwersyteckim na premierowym kon-

Chór „Marianum” zaprasza

Jeśli chcesz swoim **śpiewem chwalić Boga**, przyłącz się do nas! Zapraszamy przede wszystkim młodych ludzi, uczniów, studentów oraz absolwentów szkół muzycznych.

Zespół wykonuje pieśni sakralne różnych epok.

Dyrygent Chóru „Marianum” Kościoła Uniwersyteckiego
Marek Zborowski

Próby odbywają się w każdą środę o 18.30 w „Maciejówce”

Kontakt z dyrygentem – tel. 792 02 85, 0600 045 349, chormarianum@o2.pl

Z życia naszej parafii

cercie 8 listopada 2003 r. poszczególne fragmenty Księgi Rodzaju czytał aktor Marcin Rogoziński.

Wkrótce po przeczytaniu pierwszego fragmentu do góry rękę uniósł dyrygent Chóru Uniwersyteckiego p. Alan Urbanek i zaczęło się! Połączone siły Chóru Uniwersyteckiego *Gaudium* z Wrocławia oraz Akademickiego Chóru Uniwersyteckiego z Warszawy, studenci Akademii Muzycznej z Wrocławia oraz znakomici soliści: Ewa Czermak (sopran), Bogdan Makal (baryton) oraz Krzysztof Szmyt (tenor) dostarczyli zgromadzonej licznie publiczności nie lada przeżyć. Muzyka wypełniała całe wnętrze i wprowadziła wszystkich zebranych w tajemnicę Stworzenia Świata.

Koncert zorganizowały władze Uniwersytetu Wrocławskiego, które w ten sposób chciały uwieńczyć święto uczelni, obchodzącej rok temu hucznie swoje 300-lecie.

BARTŁOMIEJ KAZUBSKI

Występ scholi *Maciejki*

W chwili patriotycznej zadumy wprowadziła zebranych na Mszy św. o godz. 18.00 w święto Odzyskania Niepodległości nasza dziecięca schola parafialna *Maciejki*, prezentując z tej okazji program słowno-muzyczny. Pod kierunkiem opiekunki p. Anny Zamiar dzieci przygotowały niepodległościowe

pieśni i wiersze, przeplatane komentarzem na temat wydarzeń z 1918 r. Całości dopełniały wyświetlane na ekranie tematyczne przeżroczka. Program zakończyło odśpiewanie wspólnie z zebrany-



foto Stanisław Zamiar

mi hymnu *Nie rzucim, Chryste* Za piękny i wzruszający występ młodzi wykonawcy zostali nagrodzeni brawami.

Rekolekcje adwentowe

Od I niedzieli Adwentu trwały w naszej parafii przez cztery kolejne dni rekolekcje adwentowe, które głosił ks. Andrzej Siemieniowski. Wprowadzając nas w klimat przygotowań przedświątecznych, przypominał słowa Jezusa o konieczności przebudzenia duchowego, bez którego nie jest możliwe osiągnięcie prawdziwego szczęścia i radości.

Mówiąc o Chrystusie jako o lekarzu dusz i ciał, rekolekcyjista skierował naszą szcze-

gólną uwagę na znaczenie sakramentu pokuty. *Pójednanie z Bogiem rodzi pojednanie z sobą, ludźmi i całym Kościołem. Uzdrawienie, które zaczyna się od własnego wnętrza, rozlewa się na innych. Moc Bożego uzdrowienia nie da się zatrzymać* – nauczał ks. Siemieniowski.

Kolejna nauka rekolekcyjna oscylowała wokół chrześcijańskiej radości. Jej źródłem jest Eucharystia i dobra spowiedź. Do głębszego jej przeżywania przygotowują serce człowieka także zakazy, a nawet post.

W ostatni dzień rekolekcji uszliśmy konferencję o Bożej rodzinie na ziemi. *Być dobrym katolikiem to kochać realny Kościół. Kto kocha Kościół taki, jaki jest, naśladuje Chrystusa* – konkludował kaznodzieja. Na zakończenie przedstawiciele najmłodszego pokolenia i proboszcz parafii ks. Piotr Nitecki wyrazili rekolekcyjnie serdeczne podziękowania za wygłoszenie interesujących nauk.

BOŻENA ROJEK

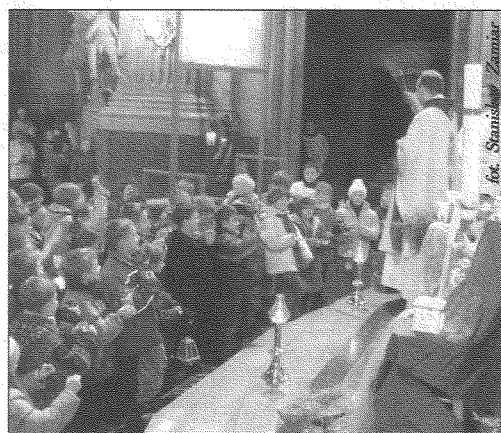


foto Stanisław Zamiar

Przy Kościele Uniwersyteckim

Pismo wspólnoty parafialnej

Kościola Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu

Redakcja:

Krystian Głoński, Bartłomiej Kazubski,
ks. Piotr Nitecki (asystent kościelny),
Bożena Rojek (redaktor naczelna),
Elżbieta Rulińska (redaktor techniczna),
Damiana Tyczyńska (sekretarz)

Adres:

pl. Bpa Nankiera 16a, 50-140 Wrocław
tel. 344 94 23

Kontakt z redakcją: naszagazetka@op.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych.

Poświęcenie medalików

W dniu 8 grudnia br. – w Święto Niepokalanego Poczęcia NMP – na Mszy św. Roratniej odbyło się poświęcenie medalików dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Św.

Porządek służby Bożej

w Kościele Uniwersyteckim
pod wezwaniem Najświętszego Imienia Jezus
we Wrocławiu

Msze święte niedzielne

7.30, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 18.00

Godzinki

niedziela — godz. 7.00

Msze święte w dni powszednie

7.30, 16.00, 18.00

Spowiedź Święta

w dni powszednie przed każdą Mszą świętą;

w niedziele i święta w czasie każdej Mszy świętej;

w nagłych wypadkach w każdym czasie

We wtorki

godz. 17.30 — nabożeństwo do Matki Bożej

W czwartki

godz. 17.00 — nieszpory łacińskie w kaplicy św. Franciszka Ksawerego w wykonaniu zespołu Schola Gregoriana Silesiensis;

godz. 17.30 — nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego

Pierwszy piątek miesiąca

spowiedź od godz. 15.30 i od 17.30; godz. 18.00 — Msza święta, wystawienie Najświętszego Sakramentu i litania do Serca Pana Jezusa

Pierwsza sobota miesiąca

godz. 7.00 — nabożeństwo do Matki Bożej

Drugi piątek miesiąca

godz. 14.00 — wystawienie Najświętszego Sakramentu, adoracja Fatimskich Ognisk Pokutnych

Druga niedziela miesiąca

godz. 12.30 — Msza święta w języku łacińskim w intencji ofiarodawców na rzecz parafialnej świątyni

13 dzień miesiąca

godz. 18.00 — Msza święta i Nabożeństwo Fatimskie

Trzecia sobota miesiąca

godz. 18.00 — Msza święta zbiorowa za zmarłych

Odwiedziny chorych z Komunią świętą

pierwszy piątek miesiąca od godz. 9.00

Spotkanie Wspólnoty Żywego Różańca

pierwsza niedziela miesiąca: godz. 13.30 — adoracja Najświętszego Sakramentu, modlitwa różańcowa i zmiana tajemnic różańcowych; godz. 16.00 — Msza święta w intencji członków Żywego Różańca

Udzielanie sakramentu Chrztu świętego

ostatnia niedziela miesiąca; przygotowanie — piątek przed ostatnią niedzielą miesiąca godz. 18.30

Kancelaria Parafialna czynna

środa i czwartek
godz. 10.00–12.00, 15.00–17.00

CHRZEST ŚW. PRZYJĘLI

27.09.2003 Jakub Miłosz SAJA
28.09.2003 Daniel Matthew DICKERSON
Damian Patryk RATAJCZYK
Julia Urszula WOJNAROWICZ
Wiktor Dawid FIGIEL
Wiktor Igor SMEREKA
10.11.2003 Maja Katarzyna MAZURKIEWICZ
Michał Stanisław DYBKA
18.10.2003 Dorian Aleksander NIEDOSZEWSKI
26.10.2003 Robert Witold RUBASZEK
Michalina Anna TRZCIŃSKA
Dominika Maria JEŻ
Nikodem GALĄZKA
23.11.2003 Patryk Daniel HANDKE
29.11.2003 Michał Lukasz SZLESZKOWSKI
30.11.2003 Wiktoria Wioletta SZYMANEK

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI

20.09.2003
Joanna LEDWINA i Grzegorz KOTECKI
Dorota GRODNICKA i Paweł ŻARSKI
Jadwiga SPYCHAŁA i Andrzej SARTYS
27.09.2003
Joanna KRZEWSKA i Michał SZCZYGIEL
Ewa MOZIA i Emil SIENKIEWICZ
04.10.2003
Marta LIS i Israel BRAVO FERNANDEZ
25.10.2003
Magdalena CZARKO-WASIUTICZ
i Przemysław OLIWA
Agnieszka DMOWSKA i Zbigniew RADZIK
Iwona JOP i Bernard MORAWIEC
29.11.2003
Danuta KUBOŃ i Joachim KUCZYŃSKI

ODESZLI DO PANA

21.09.2003 Rozalia IWASYK (lat 63)
22.09.2003 Maria KONOPKA (lat 48)
24.09.2003 Janina SŁOMIANA (lat 87)
24.09.2003 Teodozja IDZIKOWSKA (lat 85)
27.09.2003 Irena KWIATKOWSKA (lat 79)
29.09.2003 Ryszard GEMZA (lat 70)
02.10.2003 Teresa SICZEK (lat 92)
09.10.2003 Zofia MROZEK (lat 74)
12.10.2003 Krzysztof UTZIG (lat 54)
14.10.2003 Zofia HAPIONIUK (lat 96)
15.10.2003 Ryszard TOMANKIEWICZ (lat 72)
16.10.2003 Irena SOBIERAJ (lat 51)
22.10.2003 Stanisława PALCZEWSKA (lat 84)
26.10.2003 Bogumila HALOŃ (lat 48)
08.11.2003 Janina BIELICKA (lat 81)
11.11.2003 Marianna KITZOL (lat 82)
24.11.2003 Henryk WYSZOMIRSKI (lat 60)